

Najważniejsze drzewko w roku

24 grudnia 2011

Pojawiają się ich tysiące już w listopadzie. Od sklepowych wystaw, przez domy na wszystkich kontynentach, po świątynie i największe place – miliony świątecznych choinek od lat przypominają o zbliżającym się Bożym Narodzeniu.

Legenda o drzewku sięga aż VIII wieku i wiąże się z osobą świętego Bonifacego. To on, nawracając pogańskie ludy, miał ściąć drzewo mające dla nich niezwykle znaczenie. Upadający kolos zniszczył wszystko dokoła, poza małą choinką. Misjonarz wygłosił wtedy kazanie o wiecznie zielonym drzewku, tak wiecznym jak Bóg.

Rozkwit tradycji choinek miał miejsce na terenach Alzacji, gdzie przyozdabiano je owocami oraz papierem. Drzewka miały symbolizować rajske drzewo życia. Stamtąd przeniosły się na cały świat. W połowie XIX wieku stały się popularne także pod zaborami. Nie były zresztą na polskich ziemiach zupełną nowością, bo już wcześniej, według starego słowiańskiego zwyczaju, dekorowano snopy zboża, a u sufitu wieszano podłóżniczkę – gałązki jodły, świerka lub sosny ozdobione między innymi kolorową bibułą i orzechami.

Żywe drzewka, mające symbolizować Chrystusa jako źródło życia, szybko przywędrowały także na Wyspy. Po raz pierwszy choinka ozdobiła zamek Windsor w 1941 roku, za sprawą Alberta Sachsen-Coburg-Gotha – niemieckiego księcia, który rok wcześniej poślubił królową Wiktorię. Nieco później, w 1856, choinka stanęła w Białym Domu.

Nie bez znaczenia była i jest symbolika ozdób, jakimi dekoruje się choinki. Najważniejsza to Gwiazda Betlejemska, wskazująca drogę do domu. Świątełka przypominają mają Chrystusa – światło dla pogan – i odstraszać złe moce. Do Adama i Ewy nawiązuje ozdobny łańcuch – kiedyś symbolizował węża, który kusił

pierwszą kobietę, potem łączono go bardziej z więziami rodzinnymi. Jabłka to przypomnienie biblijnego raju i drzewa życia. Dziś zastępują je kolorowe bombki. W 1848 roku po raz pierwszy wyprodukowano w Niemczech choinkowe ozdoby ze szkła, a w historii rozwoju bożonarodzeniowych ozdób zapisał się sam Thomas Edison, który w latach osiemdziesiątych XIX wieku opatentował choinkowe oświetlenie elektryczne.

Do najsłynniejszych należy dziś choinka ustawiana co roku w Watykanie. Po raz pierwszy pojawiła się tam w 1982 roku za sprawą Jana Pawła II. Odtąd przed każdym Bożym Narodzeniem Stolicę Apostolską ozdabia drzewko przywożone w prezencie z najróżniejszych części Europy. Pierwsze pochodziło z Włoch, a w 1997 roku był to podarunek od Polski, z ukochanych przez papieża gór. W tym roku w Watykanie stoi upominek z Ukrainy.

Choinki pojawiały się nawet tam, gdzie toczyły się ludzkie dramaty. Jedną z najbardziej przejmujących historii to wspomnienie więźniów obozu koncentracyjnego w Auschwitz. W 1940 roku esesmani, ustawivszy na placu choinkę, ułożyli pod nią ciała więźniów i określili je jako „prezent” dla żyjących. Rok później choinkę przygotowali więźniowie bloku 25. Ozdobił ją wycięty z brukwi biały orzeł.

Wielometrowe, zdobione z rozmachem drzewka stoją od tygodni na squa-rach, przyciągając wzrok przechodniów. Dla niejednej osoby najpiękniejszymi i najdroższymi pozostaną i tak te najmniejsze – ustawiane w rodzinnych domach. Kojarzą się z najważniejszym – świątecznym czasem spędzonym z rodziną, radością z narodzin Jezusa, a dzieciom – z długo wyczekiwanymi chwilami, kiedy dzięki znalezionym pod choinką prezentom spełniają się małe i duże marzenia.

Autor: Agnieszka Bielałowicz

Źródło: [eLondyn](#)